

Ladies First to autorski projekt, którego celem jest stworzenie sieci networkingowej kobiet zarządzających firmami logistycznymi i produkcyjnymi. Oprócz cyklicznych spotkań, proponujemy otwartą formułę umożliwiającą wdrażanie innowacyjnych pomysłów i spontaniczny rozwój nowych form współpracy.

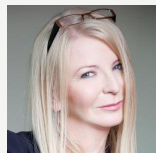
LADIES
FIRST



Anna Staniszewska

Dyrektor, Dział Doradztwa i Analiz Rynkowych
BNP Paribas Real Estate, Europa Środkowo-Wschodnia

„ Pojęcie sukcesu to chyba jedno z najszerzych i najbardziej wielowymiarowych pojęć. Między innymi dlatego, że każdy człowiek ma swoją własną definicję. Moje sukcesy, te duże i te małe, to po prostu zadowolenie z tego co robię. Polegają na osiągnięciu celów przypisanych do różnych ról, które wypełniam w życiu zarówno prywatnym, jak i zawodowym. ”



Dorota Raben

Ekspert logistyki i tańcuchów dostaw

„ Sukces zawodowy to według mnie ciężka praca, poświęcenie, ciągła nauka i doskonalenie. To siła charakteru i umiejętność doskonałej organizacji. To pokonywanie strachu, własnych ograniczeń i odwaga podejmowania decyzji obarczonych ryzykiem. Kto nie ryzykuje, ten nie ma okazji celebrować szampanem smaku zwycięstwa. ”



Katarzyna Pys-Fabiańczyk

Dyrektor Działu Powierzchni Przemysłowych i Logistycznych



Sukces dla każdej z nas oznacza coś innego. Dla mnie – jest to możliwość działania i podążania w kierunku, który sama sobie wyznaczam, w życiu zawodowym i osobistym. Traktuję tę drogę jako proces, który wymaga wsparcia ze strony bliskich i ważnych dla mnie osób. Bardzo liczę na to, że zintegrowana przeze mnie grupa kobiet, które mają za sobą niezwykle dokonania i sukcesy, będzie stanowiła znakomitą podstawę i motywację dla wszystkich uczestniczących w niej osób do nieustającego rozwoju. Oprócz spotkań, które pozwalają nam na nawiązanie i zacieśnienie relacji, będziemy dbały o budowanie także innych form networkingu. Znakomitym przykładem jest prezentowany materiał, stworzony dzięki zaangażowaniu kobiet, które potrafią opowiadać o swoich osiągnięciach, inspirować i zachęcać innych do realizacji swoich marzeń i celów zawodowych.

K. Pys-Fabiańczyk



Iwona Kozłowska

Regionalny Dyrektor Sprzedaży w Wetrok Polska SA

„ Największym sukcesem dla mnie jest to, że praca daje mi wiele satysfakcji i możliwości samorealizacji, a osiągając swoje cele przyczyniam się do rozwoju firmy. ”

LADIES FIRST
success stories



Małgorzata Golińska

Prezes Zarządu Fabryki Urządzeń Dźwigowych Sp. z o.o. w Bołecinie

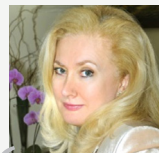
„ Sukces to stan, który osiągamy wtedy, kiedy cieszymy się z tego, co udało nam się osiągnąć i mamy zapał do tego, aby iść dalej. Pomimo licznych przeciwności, które napotykamy po drodze. Te nasze osiągnięcia mogą mieć różną skalę i są najczęściej bardzo indywidualne. ”



Julita Dąbrowska

CEO Kalitero

„ Na co dzień pomagam firmom budować marki konsumenckie, korporacyjne i marki pracodawcy. Robię to co lubię i robię to dobrze. I tak jest po prostu dobrze. ”



Teresa Guranowska-Marciniak

Partner Zarządzający TGM Partner

„ Sukces to droga, którą trzeba przejść, żeby osiągnąć swoje cele i marzenia i w związku z tym dla każdego oznacza to co innego. ”



Barbara Berta

Dyrektor Techniczny BNP Paribas Real Estate

„ Sukces zawodowy dla mnie to przypadkowe spotkanie w najmniej spodziewanym miejscu na świecie z byłymi kolegami lub klientami, którzy bardzo ciepło wspominają Naszą współpracę i ślad jaki po sobie zostawiłam. Zawsze po takiej rozmowie wiem, że to co i jak robię ma sens. ”



LADIES FIRST

success stories

LADIES
FIRST



Anna Staniszevska

*Dyrektor, Dział Doradztwa i Analiz Rynkowych, Europa Środkowo-Wschodnia
BNP Paribas Real Estate*

Pojęcie sukcesu to chyba jedno z najszerzych i najbardziej wielowymiarowych pojęć. Między innymi dlatego, że każdy człowiek ma swoją własną definicję.

Moje sukcesy, te duże i te małe, to po prostu zadowolenie z tego co robie. Polegają na osiągnięciu celów przypisanych do różnych ról, które wypełniam w życiu zarówno prywatnym, jak i zawodowym.

Jednym z moich sukcesów osobistych jest niewątpliwie przeprowadzka do domu na wsi i znalezienie swojego miejsca na ziemi, w którym mieszkam z kochanym mężem i znajdkami (dwa psy i kot). Od zawsze chciałam mieszkać na wsi, w otoczeniu pól i lasów, budzić się śpiewem ptaków i zasypiać słuchając świerszczy. Dzięki ciężkiej pracy i determinacji, udało mi się to osiągnąć, mimo piętrzących się trudności.

Do sukcesów zaliczyć mogę również działania w fundacji *Big Brothers, Big Sisters of Poland*. Rola mentora dla dziecka z rodziny dysfunkcyjnej to duże wyzwanie i odpowiedzialność. Jednak pokazywanie mu innych sposobów spędzania czasu, nowych zainteresowań, a także obserwowanie pozytywnych zmian w jego zachowaniu i stosunku do szkoły, przyniosło mi dużo satysfakcji.

Przechodząc do sfery zawodowej, jestem niesamowicie zadowolona z tego, że robię po prostu to co lubię. Może dlatego, że kariera nigdy nie była dla mnie celem samym w sobie? Być może zabrzmiało to trywialnie, ale naprawdę pracuję z pasją. Jest w tym trochę szczęścia, bo 15 lat temu do sektora nieruchomości trafiłam trochę przypadkiem. Natomiast zainteresował mnie on na tyle, że do dziś, dzięki możliwości opracowywania ciekawych analiz, strategii, koncepcji zagospodarowania czy też raportów tematycznych, przychodzę z uśmiechem do pracy, bo wiem, że będę robić coś ciekawego.

Mam również to szczęście i zaszczyt, że pracuję ze wspaniałymi ludźmi. Już dawno zrozumiałam, że jako lider jestem tak dobra jak mój zespół. Czerpię więc ogromną satysfakcję umożliwiając rozwój współpracowników i patrząc na ich postępy.

Jako analityk z zawodu ale i z zamiłowania, nie byłabym sobą, gdybym nie „rozebrała” swoich sukcesów na części pierwsze. Myślę, że wynikają przede wszystkim z jasno postawionych celów i świadomości po co to robie. Niczego nie osiągnęłabym, gdyby nie wiara, że jestem w stanie je osiągnąć. Determinacja w ich realizacji oraz umiejętność dobranie środków to kolejne elementy „układanki sukcesu”. Z pewnością szczęście nie jest tożsame z sukcesem, bo szczęściem rządzi przypadek, a na sukces trzeba sobie „zapracować”. Natomiast wydaje mi się, że trudno jest osiągnąć sukces bez szczypty szczęścia.

“

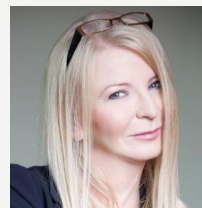
Moim sukcesem są sukcesy firm, w których tworzeniu miałam swój udział i pokolenie osób, którym pomogłam rozwinąć biznesowe skrzydła.

Sukces zawodowy to według mnie ciężka praca, poświęcenie, ciągła nauka i doskonalenie. To siła charakteru i umiejętność doskonałej organizacji. To pokonywanie strachu, własnych ograniczeń i odwaga podejmowania decyzji obarczonych ryzykiem. Kto nie ryzykuje, ten nie ma okazji celebrować szampanem smaku zwycięstwa. Ze swoimi zespołami czyniłam to wielokrotnie. Począwszy od centrum magazynowego dla przedstawicielstwa Herlitz poprzez firmy Raben, Royal Frans Maas Group, Gefco i FM Logistics. Jako pierwsza kobieta w historii Polski powołana zostałam na funkcję Prezesa Zarządu Morskiego Portu Gdańsk – największego portu i węzła logistycznego kraju. Pod moim kierownictwem przedsiębiorstwo wypracowało najlepsze wyniki finansowe i przeładunkowe w swojej historii.

Pracę zawodową w ukochanej przeze mnie Pani Logistycy, łącząc z inną pasją, którą jest dzielenie się wiedzą i praktycznym doświadczeniem. Jestem wykładownicą – praktykiem na studiach podyplomowych, MBA oraz DBA w Polskiej Akademii Nauk, w Akademii Leona Koźmińskiego oraz Szkole Główniej Handlowej. Umiejętności certyfikowanego trenera biznesu BTI okazują się być przydatne zarówno w działalności akademickiej jak również we współpracy z kierowanymi przeze mnie zespołami.

Szczególnym sukcesem jest dla mnie fakt, że umiałam pogodzić życie zawodowe z utrzymaniem doskonałych, przyjacielskich relacji z moją córką Natalią, z której jestem bardzo dumna. Podążając ścieżką nauki biznesu, studiując „International Business & Management”, jednocześnie rozwijają swoje pasje artystyczne.

Znajomi mawiają, że w moim drobnym ciele drzemie siła i moc, których mogliby mi pozazdrościć najwięksi wojownicy. Ja odpowiadam, że to dzięki wartościom i zasadom, którym nieustająco i konsekwentnie jestem wierna. To wszystko sprawia, że mogę uznać moją historię za prawdziwe „success story”.



Dorota Raben

Ekspert logistyki i łańcuchów dostaw

“



Iwona Kozłowska

Regionalny Dyrektor Sprzedaży w Wetrok Polska SA

„Jeśli chcesz być tam, gdzie nigdy nie byłeś, musisz iść drogą, którą nigdy nie szedłeś. Jeśli chcesz osiągnąć to, czego nigdy nie miałeś, musisz robić to, czego nigdy nie robiłeś”.

Conigliaro Dominick

Idąc w myśl powyższej zasady 10 lat temu postanowiłam zmienić bardzo dobrą pracę w korporacji Toshiba na pracę w mniejszej i mniej znanej firmie Bonder SA, wówczas jeszcze tylko dystrybutorze firmy Wetrok AG. To była najlepsza decyzja jaką podjęłam w życiu zawodowym.

W przeciągu roku firma została przekształcona na przedstawicielstwo, a wraz z tym moja kariera zaczęła się dynamicznie rozwijać.

Przedmiotem działalności Firmy Wetrok Polska S.A. jest sprzedaż i serwis urządzeń czyszczących oraz profesjonalnych środków chemicznych przeznaczonych do utrzymania czystości. Nasza działalność koncentruje się na dostarczaniu naszym Klientom systemowych rozwiązań. Produkty przez nas oferowane, gwarantują najwyższą jakość oraz doskonałe parametry techniczne. Osobiście odpowiadam za rozwój najwyższych standardów higieny i czystości w sektorze medycznym. Moja praca polega na licznych spotkaniach i szkoleniach zarówno bezpośrednio kadry utrzymania czystości w placówkach służby zdrowia oraz managerów i pracowników firm świadczących taką usługę na zadach outsourcingu. Dodatkowo odpowiadam również za marketing i PR na rynku lokalnym.

Największym sukcesem dla mnie jest to, że praca daje mi wiele satysfakcji i możliwości samorealizacji, a osiągając swoje cele przyczyniam się do rozwoju firmy. Niemniej ważna jest atmosfera, którą zapewniają wspaniali współpracownicy i Prezes, dla którego żywię duży szacunek oraz cenię za wiedzę, doświadczenie i chęć niesienia pomocy w każdej sprawie. To właśnie dzięki takiemu zespołowi jesteśmy liderem na rynku profesjonalnych produktów do utrzymywania czystości i higieny.

Prywatnie jestem mamą trójki wspaniałych dzieci, które są codzienną siłą napędową, do tego aby być jeszcze lepszym i jeszcze bardziej się starać.

LADIES FIRST

success stories

LADIES
FIRST



Julita Dąbrowska

CEO Kalitero



Jak zdefiniować sukces?
Może jako autostradę,
która prowadzi do

ciekawych ludzi, ciekawych projektów, a po drodze zaskakuje bogactwem miejsc, w których się zatrzymujemy, ucząc się także pokory. Mam dużo szczęścia do bycia we właściwym miejscu i właściwym czasie oraz do poznawania ciekawych i inspirujących ludzi.

W pamięci mam pięć ważnych przystanków. Pierwszy, wzniosły to wieloletnia praca w działach marketingu międzynarodowych koncernów, która pokazuje siłę brandingu konsumenckiego i korporacyjnego. Krok drugi to magia Public Relations, sztuka budowania relacji oparta na rzetelności i otwartości. Trzeci przystanek to gorzkie doświadczenie pierwszego roku prowadzenia działalności gospodarczej i nauka, że nie każdemu można ufać i trzeba być ostrożnym. Czwarty równie ważny to mój wypadek samochodowy, po którym przez pół roku trwa bolesna rekonwalescencja, fizyczna i psychiczna, redefiniuje kim są prawdziwi przyjaciele i jednocześnie pokazuje jak wiele jest ludzi dobrego serca wokół nas. Piąty, pozytywny to możliwość podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi, czyli napisanie dwóch książek na temat employer branding.

Nadal podążam moją autostradą do gwiazd, ciekawa co przyniesie kolejny kilometr i kogo na tej drodze jeszcze spotkam. Na co dzień pomagam firmom budować marki – konsumenckie, korporacyjne i marki pracodawcy. Robię to co lubię i robię to dobrze. Iżtak jest po prostu dobrze.



Barbara Berta

Dyrektor Techniczny
BNP Paribas Real Estate

“ Dla mnie sukces to wstać rano z poczuciem, że to co akurat robisz tu i teraz ma sens, że moje zaangażowanie w projekt sprawia mi frajdę, że coś buduję, że coś wartościowego po sobie zostawię, że ciągle mi się chce iść do przodu i zdobywać nowe doświadczenia, odkrywać nowe technologie oraz inspirować ludzi z którymi współpracuję.

Niezmiennie od lat mam własną maksymę „Jestem tak

silna jak silny jest mój zespół”.

Życie zawodowe od początku mojej kariery mnie wystawiało na najcięższe próby, jeszcze w ogólniaku podjęłam pracę dla Węgierskiego pracodawcy, który wydawał gazety lokalne w Polsce. Od razu dostrzeżono moje zdolności w zarządzaniu grupą ludzi i zostałam mianowana kierownikiem ogłoszeń drobnych, a pod mną było 20 osób, niektóre w wieku moich rodziców.

Potem zdecydowałam się pracować w zawodzie związanym z kierunkiem studiów i po stażu 12 miesięcznym dostałam odpowiedzialne zadanie zarządzaniem działem produkcji, a pod mną było tym razem 117 osób – miałam raptem 23 lata. Przygodę w branży kosmetycznej można rzec zaczynałam od podstaw, czyli nakładania korków na butelki, potem była technologia fabrykacji, pakowanie i na koniec rozbudowa fabryki wraz z niezbędną infrastrukturą. Wraz z rozwojem fabryki w Polsce zdobyłam uprawnienia audytora ISO ZSZ, uprawnienia elektryczne E I D, uprawnienia UDT w kat. 1D, prowadziłam na początku 2000 roku projekty optymalizacji zużycia energii, wody, gazu z imponującymi wynikami. Potem moje zainteresowania rozszerzyłam o kolejny zawód Zarządcę Nieruchomości. Po 12 latach zdecydowałam się zmienić branżę i zawód. Od 2011 r. jestem związana z branżą nieruchomości komercyjnych ale bardzo interesuje mnie też kwestia bezpieczeństwa i antyterroryzmu w Polsce i na świecie.



Małgorzata Golińska

Prezes Zarządu Fabryki Urządzeń
Dźwigowych Sp. z o.o. w Bołęcinie



Sukces to stan, który osiągamy wtedy, kiedy cieszymy się z tego, co udało nam się osiągnąć i mamy zapał do tego, aby iść dalej. Pomimo licznych przeciwności, które napotykamy po drodze. Te nasze osiągnięcia mogą mieć różną skalę i są najczęściej bardzo indywidualne. Każdy może mieć inną miarę i definicję sukcesu. Może to być prowadzenie wielkiej firmy, ale też bycie otoczonym kochającą rodziną i gronem przyjaciół.

Dla mnie sukces jest wówczas, gdy jestem szczęśliwa, lubię to co robię oraz osiągam w tym efekty, z których jestem dumna. To może być nauka kolejnego języka obcego, udany trening, ale też intratne kontrakty i dobre wyniki firmy FUD Bołęcina, w którą jako Prezes Zarządu mocno się angażuję.

Jesteśmy firmą produkującą windy osobowe i towarowe, która zatrudnia ponad 100 osób, mamy też własny zespół projektowy. To firma w 100% z polskim kapitałem, z dużymi tradycjami, która istnieje od 1968 roku. Jestem z nią związana od 2013 roku, kiedy dołączyłam do zespołu jako Kierownik ds. Marketingu. Odpowiadałam wówczas za działania sprzedażowe i udało mi się rozwinąć portfolio usług wind osobowych oraz dużych wind towarowych dla przemysłu.

Od lutego br. zostałam Prezesem Zarządu i jest to dla mnie duża odpowiedzialność, ale też źródło ogromnej satysfakcji. Jestem dumna, gdy widzę jak firma dynamicznie się rozwija w obliczu nowych wyzwań, które niesie rynek. Stale zdobywamy nowych klientów, udoskonalamy nasze technologie produkcyjne i poszerzamy kompetencje zespołu. W przyszłym roku będziemy celebrować 50-lecie firmy i już cieszę się na ten sukces!



Teresa Guranowska-Marciniak

Partner Zarządzający TGM Partner

“ Zawsze zastanawiałam się, czym jest sukces... czy to oznacza mieć pieniądze? Oczywiście chcemy mieć wystarczająco dużo pieniędzy w życiu, żeby ich brak nie stanowił problemu. Ale same pieniądze są neutralne i sukces zależy od celu do którego je wykorzystamy. Czy to znaczy skończyć studia, mieć dobrą pracę, awansować, mieć własny biznes?

Sukces to droga, którą trzeba przejść, żeby osiągnąć swoje cele i marzenia i w związku z tym dla każdego oznacza to co innego.

Dla mnie sukcesem jest lubić swoją pracę po wielu latach tak samo lub bardziej, niż jak się rozpoczynało. Sukcesem jest, że człowiek otoczony jest ludźmi, których kocha i którzy jego kochają. Sukcesem jest, że może dzielić się z innymi swoim doświadczeniem i im pomagać. Sukcesem jest również, że jak się człowiek zatrzyma i pomyśli o tym, co już przeżył, to może powiedzieć datam z siebie wszystko i to był wspaniale spędzony czas.

